

Stosunek Ukraińców.

Z Ukraińcami zetknęłam się, po raz pierwszy bliżej, gdy w 1939 r. po opuszczeniu Warszawy przybyłam do Lwowa. O strasznych czynach Ukraińców wobec Polaków, jak rozbrajanie polskich inżynierów, częstokrotne pastwienie się nad polską ludnością, uciekającą przed nawałą niemieckiego barbarzyństwa na wschód, opowiadano bardzo dużo. Sam osobiście ja się z tymi faktami nie spotkałam. Po zajęciu przez Bolszewików naszych ziem wschodnich, ogół Ukraińców z miejsca przystąpił do współpracy z nimi. Zajmowali więc różne stanowiska w urzędach państwowych, miastowych i gminnych. Szczególne też mieli zasługi w szkolnictwie, gdzie nauczyciele ukraińscy odrazu sobie przyswoili bolszewicki sposób wychowywania dzieci. Mogę też przytoczyć przykład, z którym spotkałam się. Nauczyciel w Złoczowie nazwiskiem Kołodnicki, syn petlurowca, sam należący przed wojną do organizacji ukraińskiej narodowej, który za swą działalność dostał się do polskiego więzienia, po przyjsciu bolszewików stał się stał się wzorem nauczyciela-komunisty i został w nagrodę za to wysłany na zwiedzenie wystawy w Moskwie, po przyjsciu zaś Niemców zajął stanowisko pro-niemieckie. Takich przykładów jest bardzo dużo. Milicja, która służyła Bolszewikom, służyła też Niemcom i brała czynny udział przy wyciąganiu Żydów z mieszkań. Po wejściu Niemców do Lwowa, Ukraińcy z miejsca znów przystąpili do współpracy z Niemcami. Bardzo chętnie Niemcy powierzali im stanowiska "podganiaczy" Żydów. ~~x mxxxxxxx~~ W pierwszych dniach po zajęciu Lwowa przez Niemców po odkryciu trupów, zastrzelonych przy ul. Łackiego i na Zamarstynowie oraz po spaleniach więzień przy ul. Kazimierzowskiej, Ukraińcy wpadali do domów żydowskich, wyciągając Żydów i Żydówki, wlokąc ich do tych więzień i krzyjąc, że to są mordery. Tłuszcza często dopełniała samosądu. Ironia losu - Żydzi chcąc ratować swe życie oddawali się w opiekę Niemców. Gestapo zapalało tysiące Żydów w owym czasie na ulicach Lwowa i wywieźli na rozstrzał na Pohulanke, gdzie przedtem musieli sobie sami doły wykopywać. Ludzi tych złapano na ulicy, zamykając najprzód jej wyloty. Gdy tylko zmierzch zapadał, żaden Żad nie mógł wyjść na ulicę, gdyż łobuzeria ukraińska rzucała się na nich i ściągala z nich palta i marynarki, pobijając ich przy tym dotkliwie.

Do akcji wymordowania Żydów w Polsce używano Ukraińców, którzy znajdowali się w rosyjskich obozach jeńców. M.in. z obozu jeńców w Sandomierzu wzięli do tego celu 800 ludzi, którzy byli potem na przeszkoleniu SS w Piotrkowie Trybunalskim.
